

Sygn. akt I ACa 945/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Aleksandra Korusiewicz
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i Ł. K.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę ewentualnie o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 27 maja 2021 r., sygn. akt I C 469/20

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Aleksandra Korusiewicz	
--	----------------------------	--

Sygn. akt I ACa 945/21

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2021 roku, sygn. akt I C 469/20, Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów A. K. i Ł. K. do niepodzielnej ręki 156.112,57 zł oraz 60.360,86 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 września 2020 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia (pkt 3) oraz nakazał

pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie 150,10 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 4).

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie starali się uzyskać kredyt na spłatę wcześniejszego kredytu przeznaczonego na cele mieszkaniowe. Doradcy kredytowi przedstawili powodom różne oferty kredytu, w których kredyt stricte złotówkowy miał wyższą całkowitą kwotę do spłaty, zaś kredyt we CHF przedstawiono jako najlepszy na rynku kredytowym i cieszący się największym zainteresowaniem. Powodowie mieli świadomość powiązania rat kredytowo-odsetkowym z kursem CHF, jednocześnie doradca zapewnił ich o stabilności kursu tej waluty i wskazał na jej wahania w granicach 5 – 10 %. Oprocentowanie zaproponowanego powodom kredytu było również korzystniejsze niż kredytu złotówkowego. Dom, w związku z którym umowa kredytu była zawarta jest miejscem zamieszkania powodów, a od 2016 r. powod zarejestrował pod tym adresem swoją działalność gospodarczą.

W dniu 3 czerwca 2008 r. powodowie złożyli wniosek kredytowy, w którym zawnioskowali o przyznanie im kwoty 467.785,29 zł na okres 30 lat i określili kwotę waluty na CHF.

W dniu 19 czerwca 2008 r. powodowie zawarli z (...) Bank (...) SA z siedzibą w G. (obecnie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...)08- (...). Umowa dotyczyła kredytu denominowanego udzielonego w złotych, który stanowił równowartość 226.260,97 CHF. Kredyt przeznaczony został na spłatę zaciągniętego kredytu w (...) Bank SA udzielonego na cele mieszkaniowe oraz na sfinansowanie kosztów robót wykończeniowych domu jednorodzinnego zlokalizowanego w Z. przy ulicy (...). Spłata kredytu miała trwać do 15 czerwca 2038 r. Określono całkowity koszt kredytu na kwotę 344.348,05 zł. Zgodnie z częścią ogólną umowy (zał. 2 a regulaminu), kredyt mieszkaniowy udzielony został w złotych. Kredyt denominowany wypłacony został w złotych przy przeliczeniu na złote kwoty wyrażonej w walucie CHF, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązująca w Banku w dniu uruchomienia środków. Ryzykiem związanym ze zmianą kursu waluty obciążono kredytobiorców. Spłata rat kredytu następowała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie CHF, przy czym do przeliczenia stosowano kurs sprzedaży CHF według tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Łączna kwota rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów z tytułu umowy kredytu do dnia 17 sierpnia 2020 roku wyniosła 156.112,57 zł. i 60.360,86 CHF.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał żądanie główne za zasadne w całości. Przywołał treść art. 69 ust. 1. prawa bankowego, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Jak stanowi art. 69 ust. 2 pkt 4a w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W ofercie kredytu denominowanego do CHF główny przedmiot umowy to zobowiązania stron umowy powiązane z klauzulą waloryzacyjną.

Rozpoznając spór na tle kredytu denominowanego, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). W ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego.

Klauzula waloryzacyjna dotyczy głównego przedmiotu umowy (*essentialia negotii*) i determinuje ocenę całej umowy. Co do zasady umowa kredytowa waloryzowana do waluty obcej była czynnością dopuszczalną prawnie. W sytuacji kredytu denominowanego klauzula waloryzacyjna to ustalanie kursów wymiany waluty i ich wpływ na wypłatę i spłatę kredytu. Klauzula waloryzacyjna jest ściśle związana z ryzykiem walutowym. Wzrost kursu walut to główny powód powstania rażącej dysproporcji zobowiązań stron wynikających z wadliwie skonstruowanych umów poprzez wprowadzenie klauzuli waloryzacyjnej opartej na ryzyku walutowym, oraz przerzucenie ryzyka walutowego w całości na konsumenta w okresie obowiązywania 30-letniej umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazywał na to, że przy negocjacjach związanych z zawarciem umowy kredytowej element ryzyka walutowego, a więc waloryzacji świadczenia miał drugoplanowe znaczenie. Powodowie wiedzieli o możliwości zmiany kursu waluty, do której waloryzowany był kredyt, ale jednocześnie wszystkie czynności i informacje doradcy kredytowego sprowadzały się do zapewnienia powodów o stabilności tej waluty. Pracownicy banku nie poinformowali powodów w dostateczny sposób o ryzyku walutowym. Z całą pewnością nie wyjaśniono powodowi, na czym ryzyko to polega. Zapewnienia o stabilności waluty, zdaniem Sądu Okręgowego całkowicie wyeliminowało i marginalizowało ewentualną informację o ryzyku walutowym. Zachowanie doradcy należało ocenić, jako wprowadzenie konsumenta w błąd i utwierdzenie w przekonaniu o atrakcyjności i bezpieczeństwie kredytu. Przedstawienie oferty powodom w sposób oczywisty, było zaprzeczeniem przedstawienia informacji w sposób jasny i zrozumiały, a co bardzo istotne dotyczyło głównego przedmiotu umowy.

Bank, jako instytucja finansowa dysponuje profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro- i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. W ocenie Sądu Okręgowego, aby przeciętny kredytobiorca – konsument mógł w sposób prawidłowej dokonać oceny oferowanego produktu Banku koniecznym jest przedstawienie symulacji spłaty kredytu waloryzowanego, przy przyjęciu hipotetycznego wyraźnego wzrostu waluty, aby uzmysłowić kredytobiorcy kwotowo wzrost rat kredytowo-odsetkowych. Przedstawienie takiej informacji może być uznane za merytoryczne wyjaśnienie ryzyka walutowego i winno stanowić integralną część dokumentacji kredytowej. W niniejszym sporze brak takiego dokumentu. Tworzenie przekazu o stabilności i bezpieczeństwie kredytu to właśnie wadliwe przedstawienie ryzyka walutowego.

W orzecznictwie TSUE dotyczących umów zawieranych z konsumentami istnieje jednolite i ugruntowane stanowisko, z którego wynika, że warunki umowy winny być wyjaśnione językiem prostym i zrozumiałym, a w szczególności zasady te obowiązują przy informowaniu i wyjaśnianiu ryzyka walutowego. Ryzyko walutowe, jego rozumienie, ocena i wykładnia wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości wydanych na tle art. 4 i 6 dyrektywy 93/13. Konsekwencją takiej oceny prawnej jest przyjęcie, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany stanowią główny przedmiot umowy, dlatego te warunki umowy muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Przepisy prawa polskiego dotyczące ochrony konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi muszą być wykładane w sposób odzwierciedlający przepisy implementowanej do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r. I ACa 697/18, LEX nr 2772916).

Mając na uwadze powyższe rozważania dotyczące przedstawienia i udokumentowania przez Bank informacji o ryzyku walutowym w sposób wyżej opisany, w ocenie Sądu Okręgowego warunek ten nie był wyrażony językiem prostym i zrozumiałym, wręcz przeciwnie przedstawiono powodom ofertę w sposób utwierdzający przekonanie o najbardziej korzystnym i bezpiecznym kredycie, bez przedstawienia merytorycznej informacji, na czym to ryzyko walutowe polega. Zachowanie Banku należy ocenić, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W umowie tej przerzucono na kredytobiorców całą odpowiedzialność za ryzyko walutowe w okresie trwania umowy (30 lat). Ryzyko to zbliżone było do ryzyka występującego na giełdzie papierów wartościowych. Rażąco niekorzystne ukształtowanie praw konsumenta w umowie kredytu indeksowanego polega na rozciągniętym na lata ryzyku wymiany walut i braku jakichkolwiek zapisów umowy, w których ryzyko to, choćby w minimalnym stopniu ponosiłaby strona bankowa w sytuacji powstania trudnych do przewidzenia okoliczności, które zasadniczo rzutowałyby na wzajemne zobowiązania stron. Zapis taki powinien zabezpieczać interesy obu stron umowy. Wprowadzenie tak jednostronnego

zapisu dotyczącego ryzyka walutowego stanowiło nie tylko nieuczciwe postanowienie umowy, ale dotyczyło głównego przedmiotu umowy i rażąco naruszyło interes konsumenta.

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i wskazał, że wadliwe przedstawienie produktu, poprzez nieprawidłowe poinformowanie i wyjaśnienie ryzyka walutowego, było sprzeczne z dobrymi obyczajami i doprowadziło do rażącego naruszenia interesów powodów. Zapisy te dotyczące świadczenia głównego mają charakter abuzywny i powodują nieważność całej umowy. Umowa taka po podniesieniu zarzutu nieważności, staje się bezskuteczna od samego początku (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21). Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie zapłaty w całości przesłankowo ustalając, że umowa kredytu hipotecznego zawarta 19 czerwca 2008 r jest bezskuteczna od samego początku. Umowa kredytu zawarta między stronami to umowa dwustronnie zobowiązująca i odpłatna, nie jest to natomiast umowa wzajemna. Cechą umów wzajemnych jest ekwiwalentność świadczeń (art. 487 § 2 k.c.) Umowa kredytowa nie posiada cechy ekwiwalentności świadczeń. Kredytobiorca po upływie okresu, na jaki zawarta została umowa, zwraca kredytodawcę świadczenie, które nie jest ekwiwalentem świadczenia uzyskanego ( kredyty odpłatne). Jest bowiem powiększone o kwotę odsetek, ubezpieczenia, prowizji, marż, które, również nie są ekwiwalentem otrzymanego kredytu a stanowią rodzaj wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału. Z tych względów rozliczenia finansowego stron, w sytuacji stwierdzenia nieważności umowy, nie można dokonywać w oparciu o przepisy zobowiązań z umów wzajemnych, lecz zastosowanie znajdują przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 – 411 k.c.) właściwe do rozliczenia umowy dwustronnej zobowiązującej i odpłatnej - świadczenia nienależnego. Świadczenie podlega zwrotowi, gdy czynność prawna będąca dla niego podstawą jest nieważna. Na podstawie art. 410 § 1 k.c. do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie art. 405 k.c., który zobowiązuje do zwrotu korzyści majątkowej w granicach wzbogacenia. Przepis stanowi materialnoprawną podstawę odpowiedzialności dłużnika. Uchwała Sądu Najwyższego dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21 rozstrzygnęła istotną kwestię zasad rozliczenia stron umowy w sytuacji ustalenie nieważności tej umowy. W niniejszym sporze oznacza to, że obowiązuje zasada dwóch kondykcji, co oznacza, że powodowie mogą żądać od pozwanego spełnienia świadczenia w rozmiarze, jaki wykonali.

Chybiony jest również zarzut przedawnienia roszczenia, które zgłoszone zostało w piśmie z dnia 22 września 2020 r. Wysokość roszczenia w niniejszym sporze wynika z dokumentów pozwanego Banku. Zaświadczenie Banku stanowi historię spłaty kredytu i w oparciu o nie dokonano matematycznego wyliczenia spłaconego kredytu od 26 czerwca 2008 r do 17 sierpnia 2020 r na kwoty 156.112,57 zł i 60.360,86 CHF. Zaświadczenie Banku nie było dokumentem kwestionowanym przez pozwanego Bank, natomiast, co do matematycznego wyliczenia pozwany nie zgłosił uwag, które skutecznie to wyliczenie zakwestionowałby.

Sąd uwzględnił żądanie i zasądził od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki w/w kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 września 2020 r do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie, co do żądania odsetek od dnia 25 sierpnia 2020 r . Wezwanie do zapłaty datowane jest 22 września 2020 r i wyznaczony termin to 3 dni, więc uwzględniono żądanie odsetkowe od 27 września 2020 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł stosownie do zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w cywilnych nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie 150,10 zł. tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie świadka.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części tj. co do pkt 1, 3 i 4 . Wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego tj.:

1. art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 prawa bankowego polegające na ich błędnej wykładni poprzez uznanie, że umowa kredytu z dnia 19 czerwca 2008 roku była nieważna od samego początku jako sprzeczna z naturą zobowiązania i z ustawą – prawo bankowe, ponieważ jej istotne postanowienia nie zostały dochowane, w tym przede wszystkim oznaczenie waluty i kwoty kredytu, podczas gdy właściwa wykładnia w/w przepisów powinna prowadzić do wniosku, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z tzw. kredytem denominowanym, którego konstrukcję

dopuszcza art. 69 prawa bankowego (zarówno przed, jak i po nowelizacji 26 sierpnia 2011 r.), a który charakteryzuje się rozróżnieniem na walutę zobowiązania (CHF) i walutę świadczenia (PLN) tj oznaczeniem kwoty kredytu oddanej do dyspozycji stronie powodowej, kwotą pieniężną w walucie obcej, która na potrzeby wypłaty kredytu (i jego spłaty, jeżeli kredytobiorca nie spłaca kredytu w walucie obcej) przeliczana jest na walutę polską,

2. art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. polegające na dokonaniu błędnej wykładni umowy kredytu polegające na niezasadnym przyjęciu, że walutą umowy kredytu był złoty polski tj, że z umowy tej wynikały wierzytelności wyrażone w złotych a nie we frankach szwajcarskich, podczas gdy w rzeczywistości walutą kredytu (walutą wierzytelności) był frank szwajcarski, a umowa przewidywała spełnienie świadczenia zarówno w walucie PLN w wysokości wynikającej z przeliczenia franków szwajcarskich na złote po określonym w umowie kursie, jak i w walucie CHF, bez konieczności stosowania przeliczeń z zastosowaniem kursów walut, a zatem stanowi umowę kredytu denominowanego do waluty obcej,

3. art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. polegające na błędnym zastosowaniu skutkującym uznaniem, że postanowienia zawierające klauzule denominacyjne umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy powodów, mimo że prawidłowa wykładnia norm zawartych w w/w przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do w/w postanowień nie zaktualizowały się ustawowe przesłanki stwierdzenia ich abuzywności,

4. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 prawa bankowego polegające na błędnym zastosowaniu przez uznaniu, że wskutek stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul denominacyjnych umowy nie ma możliwości ustalenia świadczeń stron (pierwotnej kwoty kredytu oraz kwoty pozostałej do spłaty), co skutkuje brakiem możliwości wykonania umowy kredytu podczas gdy właściwa wykładnia w/w przepisów prowadzi do wniosku, że kwotą oddaną przez Bank do dyspozycji powodów, którą powodowie zobowiązani są zwrócić zgodnie z umową kredytu, jest kwota kredytu wyrażona w CHF, wskazana przez strony w § 2 ust. 1 umowy, nie zaś kwota środków wypłaconych w PLN,

5. art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 2 i uznanie płaconych rat kredytu za świadczenie nienależne, podczas gdy świadczenia miały podstawę prawną, co wyklucza przyjęcie ich nienależności, a nadto dokonywane przez powodów spłaty kredytu czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, gdyż bank bezspornie udostępnił powodom kwotę kredytu,

6. art. 731 k.c. w związku z art. 118 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że roszczenie powodów przedawniało się, podczas gdy spłata kredytu następowała w drodze potrąceń z rachunku bankowego powodów, a więc roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest roszczeniem o przywrócenie kwot na rachunku bankowym i przedawnia się z upływem 2 lat.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wniósł także o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny za własny przyjął prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny. Ustalenia te znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, którego oceny Sąd I instancji dokonał w granicach swobodnej oceny dowodów, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, szczegółowo odnosi się do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego, nie kwestionowane przy tym przez pozwanego we wniesionej apelacji, czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (zob. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Sąd Apelacyjny podziela także rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy zauważyć, że znaczna część wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego była już podnoszona przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem I instancji, i do których Sąd Okręgowy odniósł się w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd I instancji poddał analizie treść umowy przez pryzmat przesłanek z przywołanego art. 385<sup>1</sup> k.c. i doszedł do przekonania, że zawarte w niej postanowienia dotyczące kursów sprzedaży i kupna CHF, po których rozliczane miały być kwota wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat kredytu po przeliczeniu CHF na PLN, przyznawały pozwanemu bankowi uprawnienie do jednostronnego wpływania na wysokość ustalonych w umowie świadczeń stron. Kursy wymiany CHF określane miały być w Tabeli kursów sporządzanej przez pozwanego bank, co oznacza, że wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego przyznane zostało uprawnienie do samodzielnego określania wartości czynnika wpływającego na wysokość świadczeń stron. W spornej umowie nie zostały przy tym sprecyzowane przesłanki ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF, a jedynie terminy, w jakich ustalana jest wysokość kursów, co mogło potencjalnie skutkować ustalaniem kursów przez bank w arbitralny sposób i kształtowaniem ich na dowolnej wysokości. Tak sformułowane postanowienia umowy miały abuzywny charakter, gdyż zaburzały równowagę stron umowy, w sposób rażąco naruszając ekonomiczny interes kredytobiorcy. Z powyższą oceną prawną, szeroko przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny w pełni się zgadza.

Oceny uczciwego charakteru tych postanowień, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2, Lex) stosownie do art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonać z chwili zawarcia umowy kredytu z odniesieniem do wszystkich okoliczności, o których pozwany wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy.

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu obejmowały nie tylko zasady przeliczenia kursów walut, ale i także zapisy, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron. Klauzula ryzyka walutowego (klauzula wymiany) stanowi zatem essentialium negotii umowy kredytu denominowanego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, Legalis, stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczane we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenia kredytobiorcy. Pogląd ten pozostaje aktualny także w odniesieniu do umowy kredytu denominowanego. Klauzule abuzywne, na podstawie których dochodziło do przeliczenia wypłaty i spłaty kwoty kredytu według kursu z tabeli banku zawarte zostały w § 1 ust. 2 i 3, § 8 ust. 5 i 6, § 12 ust. 2 i 3, § 15 ust. 7 części ogólnej przedmiotowej umowy.

W judykaturze wielokrotnie już stwierdzano, że mechanizm ustalania kursów walut, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 roku, III CZP 40/22 Sąd Najwyższy uznał, że „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalania wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeżeli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.”

Oczywistym jest także, że umowa obejmująca część ogólną zawarta między stronami stanowiła wzorzec umowy, według której bank udzielał kredytu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, co oznacza, że autorem wzorca umowy był pozwany Bank. Należy podkreślić, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl art. 385<sup>1</sup> k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (zob. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 20 maja 2015 roku, sygn. akt VI ACa 995/14). Powyższe oznacza, że o rzeczywistym wpływie można mówić wtedy, gdy konkretne postanowienia umowne zostały sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie, bądź też gdy postanowienia umowne były przedmiotem negocjacji pomiędzy konsumentem, a przedsiębiorcą, a konsument miał realny wpływ na ich treść i zdawał sobie z tego faktu sprawę. Nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, w świetle dowodów przeprowadzonych w sprawie, że warunki umowy w części ogólnej – nie były negocjowane (uzgadniane indywidualnie).

Należy przy tym także zwrócić uwagę na art. 3 ust. 2 Dyrektywy 93/13, która w sposób wyraźny określa, kiedy mamy do czynienia z klauzulami abuzywnymi. Z uregulowania zawartego w przepisie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, nie chodzi tu o sytuację, w której konsument ma jedynie potencjalną, hipotetyczną, możliwość pertraktacji. Konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których ma on realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Ciężar wykazania powyższych okoliczności, a więc, że klauzule zostały uzgodnione indywidualnie, spoczywał na pozwanym (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.), czemu jednak w niniejszej sprawie nie sprostał. Wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących waloryzacji wynika już z samego sposobu zawarcia przedmiotowej umowy – opartej o treść stosowanego przez pozwanego banku wzorca umowy. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wykluczał możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego poza ustaleniem kwoty kredytu, okresu spłaty, ewentualnie wysokości marży banku zawartych w części szczegółowej umowy. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Tymczasem, jak ustalił Sąd Okręgowy postanowienia umowy nie podlegały negocjacji.

Należy także nadmienić, że podpisane w dniu 13 marca 2008 roku przez powodów jako kredytobiorców oświadczenia (załącznik Nr 2 do wniosku o kredyt), że zostali poinformowani przez Bank o ponoszeniu przez nich ryzyka kursowego i akceptują to ryzyko, nie oznacza, że pozwany zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie

do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 865/18). Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej miało w tym przypadku zasadnicze skutki. Zwiększenie raty kredytu i wysokości zadłużenia pozostałego do spłaty miały największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów, gdyż w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeżeli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny, zaś w przypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do fatalnej sytuacji finansowej. Te okoliczności prowadzą do wniosku, że wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Pozwany udzielając powyższych informacji nie odwołał się do kursów historycznych, nie zwracał kredytobiorcom uwagi co do możliwości w krótkim przedziale czasowym radykalnego wzrostu kursu walutowego, a taki właśnie wniosek winien płynąć z analizy tego rodzaju kursów. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Brak tego rodzaju pouczenia, pomimo że banki posiadały pewne scenariusze, czy prognozy rozwoju sytuacji na poszczególnych rynkach wskazuje na rażące naruszenie interesów powodów jako konsumentów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestionowane postanowienia umowne należało poddać kontroli na gruncie uregulowania zawartego w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. zważywszy także na fakt, iż postanowienia te odnoszące się do ryzyka kursowego określają główne świadczenia stron i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny skoro nie pozwalały powodom na oszacowanie wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń pozostawiając bankowi jednostronne ustalenie parametrów przeliczeniowych, co oznaczało, że o wysokości obciążającej kredytobiorców raty w PLN dowiadywali się dopiero w chwili powzięcia informacji o jej potrąceniu z rachunku bankowego (§ 15 ust. 7 cou).

W niniejszej sprawie klauzule denominacyjne służyły do ustalenia wysokości kwoty udzielonego i wypłaconego przez bank kredytu w PLN oraz wysokości rat, którą kredytobiorcy mieli spłacać bankowi, a zatem stanowiły określenie elementu świadczenia głównego stron (art. 69 ust. 1 prawa bankowego). Pozwany nie wypłacił powodom świadczenia we frankach szwajcarskich lecz środki pieniężne wyrażone w złotych. O rzeczywistej kwocie kredytu, czyli środkach które im udostępniono w złotych powodowie dowiedzieli się dopiero w dniu wypłaty transz kredytu. Jaka będzie ostatecznie kwota wyrażona w złotych, które pozwany udostępni kredytobiorcom w dacie zawierania umowy powodowie nie wiedzieli. Zgodnie zaś z § 2 ust. 2 OWU pozwany miał 5 dni roboczych na uruchomienie kredytu od chwili złożenia wniosku przez powodów. Zatem to pozwany bank decydował o dacie uruchomienia kredytu i od jego decyzji uzależniony był przyjęty kurs kupna CHF według którego miała zostać przeliczona kwota kredytu wyrażona w CHF. W tożsamy sposób należy odnieść się do rat kredytu o wysokości, których kredytobiorcy dowiadywali się w dacie ich potrącania przez bank z rachunku bankowego. Wysokość raty w PLN wynikała z przeliczenia raty w CHF po kursie sprzedaży z tabeli kursów ustalanego przez pozwanego. Przedmiotowa umowa, czy ogólne warunki, jak już wskazano, nie zawierała przy tym kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić w złotych zarówno kwotę kredytu wypłaconą konsumentowi, jak również kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów Bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, ponieważ nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli Banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. Konkludując, przedmiotowa umowa nie odpowiadała wymaganiom z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, skoro powodowie w dacie zawierania umowy nie znali ani kwoty kredytu udostępnionego w PLN, ani wysokości rat które mieli spłacać w tej walucie. Oczywistym jest, że przy kredycie denominowanych rata kredytu wyrażona w innej walucie niż waluta kredytu ulega zmianom. Jest to do zaakceptowania jedynie wówczas, gdy w umowie zostanie zawarty obiektywny mechanizm przeliczeniowy, dzięki któremu jedna ze stron nie będzie mogła kształtować sytuacji prawnej drugiej. Tymczasem w rzeczonyj umowie wyłącznie pozwany gwarantował sobie sposób



ustalania kursów waluty, stanowiący podstawę przeliczenia zobowiązania, co uzasadnia stwierdzenie, iż umowa nie spełniająca wymogów z art. 69 prawa bankowego.

Zgodzić także należy się z Sądem I instancji, że kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów, będących konsumentami, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy jak też mimo, że określają i odnoszą się do głównych świadczeń stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących, a rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. akt I CK 832/04). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W świetle kwestionowanych postanowień umownych pozwany została zatem przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu waluty obcej w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w tej właśnie walucie. Pozwany w zasadzie cały ciężar związany z ryzykiem kursowym przerzucił na powodów.

Konkludując, wskazywane i kwestionowane przez powodów postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu denominowanego. W związku z tym, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powodów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powodów, jak również nie były one z powodami indywidualnie ustalone to postanowienia te, jak była o tym wielokrotnie mowa już wyżej, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i przepisów kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Jednocześnie brak jest możliwości zastąpienia tych klauzul jakimkolwiek przepisem dyspozytywnym czy to kodeksu cywilnego czy też prawa bankowego lub innego polskiego aktu prawnego. Stwierdzenie abuzywności postanowień umownych powoduje zatem, że przedmiotowa umowa jest nieważna ex tunc i ex lege. Eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne prowadzi bowiem do zniweczenia całego stosunku prawnego.

Wbrew stanowisku pozwanego, jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej umowa ta nie może dalej wiązać strony. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (pkt 45) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (zob. także wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, pkt 43). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis). Poglądy te Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Celem dokonanej waloryzacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozzerwalnie związane

jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

Dodatkowo, nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń, zamiast kursu kupna/sprzedaży banku kursu ustalanego przez NBP – art. 358 § 2 k.c. Przepis o tej treści nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy, zatem nie może uzupełnić jej postanowień umowy. Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Nie ma również mowy o podstawieniu pod nie ustalonych zwyczajów, bowiem jedyne, jakie wchodziłyby w grę to zwyczaje dotyczące kredytów indeksowanych, a takie się nie wykształciły. Analogicznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344, wypowiedział się co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy. Skoro zatem strony przewidywały wprowadzenie mechanizmu waloryzacji, ale mechanizm ten został wprowadzony w sposób nieprawidłowy, a nadto zachodzi brak możliwości zastąpienia tych nieprawidłowo wprowadzonych klauzul jakimikolwiek innymi znajdującymi się w porządku prawnym, umowa taka nie mogła być wykonywana.

Konsekwencją stwierdzenia trwałej bezskuteczności postanowień umowy prowadzących do nieważności umowy było przyjęcie zasadności żądania zwrotu kwot jakie powodowie świadczyli w ramach wykonania nieważnej umowy - w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. Pozwany nie kwestionował, iż w związku z realizacją umowy kredytu powodowie dokonali wpłat w łącznej wysokości, której zwrotu obecnie domagają się. Sąd I instancji przedstawił obszerny wywód prawny przemawiający za słusznością tego żądania, z którym Sąd Apelacyjny zgadza, co czyni zbędnym powielanie tej argumentacji w tym miejscu. Na potwierdzenie słuszności tego poglądu należy jedynie dodać, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 maja 2021 roku, III CZP 6/21, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Nie był przy tym trafny zarzut apelującego, że wierzytelność powodów z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia jest przedawniona. Skoro do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł przedawnienia roszczeń (art. 118 k.c.). Zważywszy jednak na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy przyjąć, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to, że pozwany bank nie może przyjmować, iż roszczenie kredytobiorcy-konsumenta uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwania do zwrotu spełnionych w wykonaniu umowy świadczeń było możliwe już w dniu ich spełnienia. Nie można również podzielić zarzutu, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest roszczeniem okresowym. Aby przyjąć, że wynikające z takich świadczeń roszczenie ma

charakter okresowy konieczne jest istnienie odpowiedniej podstawy prawnej, wyrażonej w ustawie albo czynności prawnej, z której wynika taki charakter. Nie wystarczy faktyczne spełnianie świadczeń w pewnych odstępach czasu. Podstawą do przyjęcia, że świadczenia powoda miały charakter okresowy nie mogą być też postanowienia umowy uznanej za nieważną. Skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżniania odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty. Powodowie podjęli ostateczną decyzję powołując się na abuzywność postanowień umownych w piśmie z dnia 22 września 2020 roku, którą potwierdzili w dacie złożenia pozwu w przedmiotowej sprawie, a najdalej na rozprawie w dniu 20 maja 2021 roku, w związku z czym nie doszło do przedawnienia jego roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nawet w części.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu pozwanego by roszczenie powodów ulegało przedawnieniu na zasadach wskazanych w art. 731 k.c., tj. dwuletniemu terminowi przedawnienia właściwemu dla roszczeń z rachunku bankowego. W przedmiotowej sprawie powodowie nie domagali się zwrotu świadczeń z tytułu umowy rachunku bankowego lecz zwrotu spłat rat kredytu, które ostatecznie okazały się świadczeniem nienależnym. Fakt, że spłaty kredytu dokonywane były technicznie za pośrednictwem rachunku bankowego nie oznacza, że podstawą żądania zapłaty powodów jest umowa rachunku bankowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego w punkcie 1 oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny w punkcie 2 orzekł stosowanie do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 7) i § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.).

SSA Aleksandra Korusiewicz